

WYZNANIE NIEWYPOWIEDZIANE

Słuchawki na miejscu. Ustawiam głośność i pętlę.

Wolę żeby mi pękły bębny niż serce.

Zatrząskuję drzwi kopniakiem.

Razem z drzwiami - serce.

Nie chcę słyszeć, nie chcę widzieć, nie chcę czuć.

Znam już na pamięć te szepty, uśmiechy, ten ból.

Zatrzymuję łzy w sobie.

Razem z łzami - oddech.

Nie pozwalam smutkom dotrzeć.

Wraz z dotarciem - odejść.

Nie wiem, jak stąd uciec, staram się choć przetrwać.

Choć nie chcę żyć, to nie chcę umierać.

Skoro oddycham, może uda mi się ożyć.

Dla wysiłku - powód musiałby się złożyć:

Z życia wykrzesać moc!

ALICJA FURMANIUK kl. 3pB

